

WYROK Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
SNO 84/08

Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras.

Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Henryk Pietrkowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 28 października 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 marca 2008 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 3 marca 2008 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego winną popełnienia dwóch czynów:

pierwszego – polegającego na tym, że w okresie od dnia 6 lipca do dnia 14 sierpnia 2007 r. nie stawiała się w Sądzie Rejonowym w A. i w żaden sposób nie zgłosiła gotowości podjęcia obowiązków służbowych, a w konsekwencji nie świadczyła pracy w tym okresie, mimo że nie korzystała z urlopu wypoczynkowego ani nie przebywała na zwolnieniu lekarskim;

drugiego – polegającego na tym, że w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 15 listopada 2007 r. nie zrealizowała obowiązku złożenia Prezesowi Sądu Apelacyjnego oświadczenia o swoim stanie majątkowym za 2006 rok.

Uznając te zachowania za przewinienia służbowe z art.107 § 1 u.s.p. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem tym wymierzył obwinionej – sędziemu Sądu Rejonowego na podstawie art.109 § 1 pkt 5 u.s.p. karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poza wskazanymi wyżej faktami stanowiącymi podstawę sformułowanych zarzutów ustalił, że sędzia Sądu Rejonowego orzeka w Sądzie Rejonowym w A. od lutego 2003 r., po przeniesieniu jej z Sądu Rejonowego w B. prawomocnym wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2002 r.

Przeciwko temu sędziemu już jako sędziemu Sądu Rejonowego w A. toczyły się postępowania dyscyplinarne w związku z niesporządzaniem w terminie uzasadnień orzeczeń sadowych oraz niepodejmowaniem czynności w sprawach jej przydzielonych

zgodnie z obowiązującym w tym Sądzie podziałem czynności. Za te przewinienia służbowe wobec sędziego Sądu Rejonowego orzeczone zostały dwukrotnie kary dyscyplinarne złożenia sędziego z urzędu. W tych sprawach, w toku toczących się postępowań odwoławczych, na skutek upływu terminu przedawnienia wymierzenia kary dyscyplinarnej, Sądy Dyscyplinarne umorzyły postępowania w zakresie wymierzonych kar dyscyplinarnych. W związku z toczącymi się postępowaniami dyscyplinarnymi sędziego Sądu Rejonowego została zawieszona w czynnościach służbowych w okresie od dnia 13 kwietnia 2006 r. (wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego) do dnia 5 lipca 2007 r., w którym wydany został wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego orzekający o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego, która tłumaczyła, że nie zgłosiła gotowości podjęcia pracy, bowiem oczekiwała na pismo z Sądu Rejonowego w A., z którego wynikałoby, że może wykonywać czynności sędziowskie. Odnośnie drugiego zarzutu wyjaśniła, że nie miała powodu cokolwiek zatajać w oświadczeniu dotyczącym majątku, złożyła je w dniu 16 listopada 2007 roku.

Kwalifikując zachowanie obwinionej jako rażące naruszenie obowiązków pracowniczych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że szkodliwość popełnionych czynów jest znaczna. Mając na względzie dotychczasowy przebieg służby i naganne postępowanie obwinionej na przestrzeni długiego okresu czasu, powodujące dezorganizowanie pracy Sądu, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że obwiniona sędzia Sądu Rejonowego w przyszłości także nie będzie rzetelnie wykonywała swych obowiązków służbowych i dlatego orzekł karę złożenia sędziego z urzędu.

W odwołaniu o tego wyroku (nazwanym apelacją) obwiniona sędzia Sądu Rejonowego zarzuciła naruszenie art. 438 pkt 4 k.p.k. przez orzeczenie kary niewspółmiernej do popełnionych czynów, a także naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. przez niewskazanie przyczyn uznania wyjaśnień obwinionej za niewiarygodne. Podniosła także bezpodstawne powoływanie przez Sąd Dyscyplinarny wyroku z dnia 13 września 2002 r., „który uległ zatarciu”. Skarżąca wносиła o „uchylenie zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego zmianę przez orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju lub umorzenie postępowania”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenia, na podstawie którego obwiniona została przeniesiona dyscyplinarnie do Sądu Rejonowego w A. nastąpiło jedynie przy dokonywaniu ustaleń dotyczących przebiegu służby.

Okoliczność ta jest elementem stanu faktycznego obrazującego przebieg służby, nie zaś – jak bezzasadnie zarzuciła skarżąca – przypisywaniem sędziemu statusu skazanej. W zakresie tego zarzutu odwoławczego skarżąca jest niekonsekwentna, bowiem sama opisuje okoliczności tamtej sprawy, domagając się ich uwzględnienia przy ferowaniu orzeczenia w sprawie niniejszej.

Zarzut niewspółmierności orzeczonej kary w stosunku do popełnionych przewinień dyscyplinarnych należało uwzględnić, nie przesądzając – co należy wyraźnie podkreślić – o zasadności orzeczonej kary. Zasadność tego zarzutu łączy się też w sposób wyraźny z trafnością zarzutu obraży art. 424 § 2 k.p.k. (tak bowiem należy „kwalifikować” te, okoliczności które zawarte są w apelacji obwinionej).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekając o złożeniu sędziego z urzędu, a więc stosując najwyższą karę, wskazał na „dotychczasowy przebieg służby i niewywiązywanie się przez obwinioną z podstawowych obowiązków sędziego, co miało wpływ na dezorganizowanie pracy sądu”, zaznaczając, że „zaniechania te miały miejsce na przestrzeni dłuższego okresu czasu”. W tym dwuzdaniowym stwierdzeniu brak jest jakiegokolwiek analizy popełnionych przewinień dyscyplinarnych pod względem przedmiotowym (szkodliwość dla służby) i podmiotowym (stopień zawinienia). Każde przewinienie służbowe, niezależnie od jego charakteru, powinno być ocenione w obu tych płaszczyznach. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny takiej oceny nie przedstawił pomimo, że sięgnął po najsurowszą z możliwych do orzeczenia kar. Co więcej, rację należy przyznać skarżącej, iż nie dostrzegając żadnych okoliczności łagodzących, Sąd nie wskazał dlaczego za takowe nie uznał np. tego, iż obwiniona złożyła jednak stosowne oświadczenie i w tym zakresie przyznała się do winy. Nie trzeba szeroko uzasadniać, że w przypadku orzeczenia kary złożenia sędziego z urzędu uzasadnienie wyroku, powinno zawierać precyzyjny i pełny wywód odnoszący się do całokształtu okoliczności istotnych dla wymiaru kary, także i tych, które mogą być dostrzegane jako tzw. okoliczności łagodzące. Konsekwencją tych uchybień, mających postać rażących, jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem w aktualnym stanie rzeczy niemożliwym jest przeprowadzenie instancyjnej kontroli orzeczenia. Analizując, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przedmiotową stronę popełnionych przewinień Sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy dla uznania znacznego stopnia szkodliwości popełnionych czynów (zaniechań) konieczne jest wykazanie, że spowodowały one dezorganizację pracy sądu.

Jeśli Sąd ten ponownie uznałby, że „szkodliwość popełnionych przewinień dla służby jest znaczna” i ocenę tę łączyłby także z „dezorganizacją pracy sądu, to kształtując i rozważając okoliczności istotne dla kwestii kary powinien pamiętać, iż orzeczeniem surowszym w rozumieniu art. 443 k.p.k. (obowiązującym w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 u.s.p.), będzie także orzeczenie,

w którym zostaną dokonane nowe ustalenia faktyczne wzmacniające argumentację dotyczącą orzeczonej kary (por. np. wyrok SN z dnia 6 maja 2002 r., V KKN 352/00, Lex nr 54387; wyrok SN z dnia 8 listopada 2001 r., IV KKN 359/97, Lex nr 51589; postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005/9/76; wyrok SN z dnia 9 listopada 2000 r., II KKN 363/00, Lex nr 50909). W istocie zatem Sąd Dyscyplinarny powinien bazować – orzekając karę na tych okolicznościach faktycznych (nie ocenach i wnioskach), które poczynił w toku poprzedniego postępowania. Wszechstronna analiza tych okoliczności jest konieczna, skoro Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podniósł, że „zaniechania te miały miejsce na przestrzeni dłuższego okresu czasu”, a z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jakie zaniechania popełnione w dłuższym okresie czasu Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze.

Orzekając karę za każde przewinienie służbowe, niezależnie od jego charakteru, Sąd Dyscyplinarny powinien dokonać ocen także w płaszczyźnie podmiotowej (m.in. stosunek obwinionej do własnego naganego postępowania, opinia zawodowa). W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest takiej oceny, co nie jest bez znaczenia dla procesu ukształtowania kary.

Wobec tego, że zaskarżony wyrok zapadł z wykazanymi wyżej uchybieniami, kontrola instancyjna w zakresie prawidłowości przyjętego w nim rozstrzygnięcia, nie była możliwa. Z tego wyłącznie względu zachodziła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p).